



# BIULETYN

Nr 113 (1089), 29 października 2013 © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny) • Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)  
Jarosław Ćwiek-Karpowicz • Artur Gradziuk • Piotr Kościński  
Roderick Parkes • Marcin Terlikowski • Beata Wojna

## Jak porozumienie w sprawie irańskiego programu nuklearnego wpłynie na budowę systemu obrony przeciwrakietowej NATO?

Jacek Durkalec

*Nowa runda negocjacji może doprowadzić do porozumienia w kwestii irańskiego programu nuklearnego. Możliwość kompromisowego rozwiązania z pewnością wywoła dyskusję na temat planów budowy systemu obrony przeciwrakietowej NATO, w tym amerykańskich instalacji w Polsce. Nie wydaje się, by mogły się one zmienić, jednak nie można całkowicie wykluczyć ich rewizji. Polska powinna dążyć do sformułowania jasnego stanowiska USA i NATO w tej sprawie, podkreślając, że zmiana planów wymagałaby silnych przesłanek.*

W dniach 15 i 16 października br. w Genewie odbyła się pierwsza po zmianie irańskiego prezydenta runda rozmów między grupą P5+1 (stali członkowie Rady Bezpieczeństwa i Niemcy, z udziałem Unii Europejskiej) a Iranem na temat programu nuklearnego tego państwa. Nie wiadomo, czy dojdzie do porozumienia. Konieczne jest uzgodnienie szczegółów dających społeczności międzynarodowej pewność, że irański program jądrowy nie będzie wykorzystywany do celów wojskowych. Kontrowersje może budzić zakres dozwolonych działań Iranu (m.in. w kwestii wzbogacania uranu) i harmonogram łagodzenia międzynarodowych sankcji. Rozmowy w Genewie, podobnie jak irańskie sygnały o woli osiągnięcia szybkiego porozumienia, dają umiarkowaną nadzieję na wyjście z impasu.

Zagrożenie ze strony Iranu było głównym powodem decyzji USA o budowie systemu obrony przeciwrakietowej (MD) w Europie. Zasadne wydaje się więc pytanie o wpływ ewentualnego porozumienia na realizację kolejnych etapów tzw. adaptacyjnego podejścia do obrony przeciwrakietowej (European Phased Adaptive Approach – EPAA). EPAA ma być kluczowym amerykańskim wkładem do sojuszniczego systemu terytorialnej obrony przeciwrakietowej. Wyjaśnienia wymagają również konsekwencje porozumienia dla dalszych prac nad sojuszniczym elementem dowodzenia i kontroli MD oraz dla gotowości państw europejskich do wzmacniania systemu swoimi zdolnościami.

**Argumenty przeciw zmianie planów.** NATO podkreślało, że system terytorialnej obrony przeciwrakietowej jest odpowiedzią na rosnące zagrożenie wynikające z proliferacji rakiet balistycznych. Choć Iranu nie wymienia się oficjalnie jako źródła tego zagrożenia, działania tego państwa w dużej mierze determinują rozwój MD. W bezpośredni sposób na irańskie zagrożenie raketowe wskazują Stany Zjednoczone – realizacja kolejnych etapów EPAA jest związana z zagrożeniem raketowym z Bliskiego Wschodu, przede wszystkim z Iranu. Zarówno deklaracje NATO, jak i USA nie wiążą natomiast dalszego rozwoju systemu obrony przeciwrakietowej terytorium i ludności z programem nuklearnym jakiegokolwiek państwa. Można więc argumentować, że porozumienie w kwestii irańskiego programu nuklearnego nie daje wystarczających podstaw do zmiany planów rozwoju systemu obrony przeciwrakietowej.

Do tej pory nic nie wskazuje, że Iran mógłby się zgodzić na dobrowolne ograniczenie swojego potencjału raketowego. W zasięgu irańskich rakiet balistycznych krótkiego i średniego zasięgu są obecnie Turcja, Bułgaria i Rumunia. Pojawiają się także doniesienia, że Iran może mieć rakiety BM-25 o zasięgu 3 tys. km, zdolne dolecieć do Europy Środkowej. Będzie też najprawdopodobniej rozwijał program kosmiczny, a technologie umieszczenia satelity na orbicie mogą w dużej mierze służyć budowie rakiety międzykontynentalnej. Kraj ten może również dążyć do

budowy rakiet o coraz większym zasięgu. Stanie się to łatwiejsze w przypadku zniesienia sankcji, które ograniczają dostęp Iranu do materiałów i technologii budowy rakiet balistycznych. Źródłem sankcji były przede wszystkim obawy, że rakiety posłużą do przenoszenia głowic jądrowych.

Ewentualne porozumienie najprawdopodobniej ograniczy irański program jądrowy i da czas na reakcję, jeśli Iran zdecyduje się je zerwać. Nie gwarantuje ono jednak, że Iran w przyszłości nie zbuduje arsenału jądrowego. Iran może także chcieć wykorzystać swój arsenał rakietowy do przenoszenia innego rodzaju broni masowego rażenia. Ponadto rola sojuszniczego systemu MD nie ogranicza się do przeciwdziałania zagrożeniu irańskiemu – system ten zabezpiecza przed nieprzewidywanymi, przyszłymi zagrożeniami z innych kierunków, np. z Azji. Może również zniechęcać nowe państwa do budowy arsenałów rakietowych przeciwko NATO.

Kolejna modyfikacja planów implementacji EPAA mogłaby być również odczytana jako przejaw zmniejszenia amerykańskiego zainteresowania bezpieczeństwem w Europie. Realizację EPAA postrzegano do tej pory w kategoriach widocznej gwarancji bezpieczeństwa, a także jako sposób wzmacniania więzi transatlantycznej i potencjału odstraszenia NATO.

**Argumenty za zmianą planów.** Nie można jednak wykluczyć, że porozumienie w sprawie irańskiego programu nuklearnego wpłynie na plany budowy MD w Europie. Według deklaracji szczytu lizbońskiego z listopada 2010 r. system NATO będzie rozwijany zgodnie z m.in. „poziomem zagrożenia” i „ostatnimi wspólnie uzgodnionymi przez Sojusz ocenami zagrożenia”. Na poziom tego zagrożenia może jednak wpływać nie tylko ilość i zasięg rakiet, ale także ładunek, jaki mogą one przenosić. Potrzeba budowa systemu MD w dużej mierze wynikała z ryzyka, że Iran uzbroi swoje rakiety w głowice nuklearne. Wskutek zmniejszenia tego ryzyka oraz braku przesłanek wskazujących, że Iran zamierza uzbroić swoje rakiety w inny rodzaj broni masowego rażenia, rozwój systemu może zostać oceniony jako mniej pilny. Posiadanie przez Iran arsenału rakietowego przenoszącego jedynie ładunki konwencjonalne może być postrzegane jako niewystarczające uzasadnienie budowy systemu broniącego terytorium wszystkich europejskich członków Sojuszu według zakładanego dotychczas harmonogramu.

Na ewentualne zmiany mogłyby wpłynąć pośrednio także inne czynniki. W obliczu mniejszego zagrożenia rakietowego i ograniczeń budżetowych państwa NATO mogłyby zdecydować o częściowym przesunięciu środków finansowych z budowy wspólnego komponentu dowodzenia i kontroli na inne potrzeby. Europejscy członkowie Sojuszu byłoby mniej skłonni inwestować w zdolności, które wzmocniłyby terytorialną obronę przeciwrakietową. Na zmniejszenie tempa realizacji EPAA przez USA może dodatkowo wpłynąć wzrost zagrożenia rakietowego ze strony Korei Północnej. USA mogą dojść do wniosku, że zamiast wzmacniać obronę przed zagrożeniem irańskim, należy raczej zwiększyć bezpieczeństwo amerykańskich sojuszników w regionie Azji Wschodniej lub własnego terytorium.

Odroczenie pełnej realizacji EPAA mogłoby dać USA i NATO więcej czasu na osiągnięcie porozumienia z Rosją. Rosja wyrażała oczekiwania, że rozwiązanie problemu irańskiego zlikwiduje potrzebę rozmieszczenia amerykańskiego systemu w Europie. Ponadto brak woli zmiany planów mógłby zostać przez Rosję wykorzystany jako potwierdzenie, że amerykański system w Europie wymierzony jest przeciwko rosyjskiemu potencjałowi nuklearnego odstraszenia.

**Wnioski dla Polski.** Porozumienie z Iranem w sprawie jego programu nuklearnego z pewnością wywoła dyskusję na temat przyszłości MD w Europie, w tym amerykańskich planów rozmieszczenia w Redzikowie w 2018 r. lądowej bazy SM-3. Choć rezygnacja z budowy natowskiego systemu nie wchodzi w grę, możliwe jest spowolnienie prac nad budową wspólnego komponentu dowodzenia i kontroli, a także realizacji kolejnych etapów EPAA. Nastąpiłoby to, gdyby państwa NATO miałyby pewność, że Iran wywiązuje się ze swoich zobowiązań.

Instalacja w Polsce – jako jeden z ostatnich elementów realizacji EPAA, wywołujący kontrowersje w stosunkach z Rosją – jest szczególnie narażona na ewentualne zmiany. Podobnie jak wydarzenia w Korei Płn. wpłynęły na zmianę planów co do czwartego etapu EPAA, ogłoszoną w marcu 2013 r., tak porozumienie irańskie może opóźnić etap trzeci. Amerykańska administracja podkreśla, że zobowiązanie do implementacji trzech etapów EPAA nie podlega dyskusji, nie można jednak wykluczyć możliwości modyfikacji polityki USA.

W interesie Polski leży zaproponowanie konsultacji wewnątrz NATO na temat związku między ewentualnym porozumieniem nuklearnym z Iranem a harmonogramem prac nad systemem MD. Istotne jest także uzyskanie jasnego stanowiska USA w tej kwestii. Najbardziej korzystne byłoby wypracowanie przez NATO listy kryteriów, których spełnienie uzasadniałoby zmniejszenie tempa lub modyfikację budowy systemu MD. Przedstawienie takiej listy Rosji mogłoby pomóc odeprzeć jej ewentualne żądania, by rozwój EPAA w Europie został zamrożony po osiągnięciu porozumienia z Iranem. Zmniejszyłoby to także ryzyko konfliktów wewnątrz Sojuszu.

Polska powinna podkreślać potrzebę utrzymania przez Sojusz ustalonego harmonogramu prac nad wspólnym komponentem dowodzenia i kontroli MD – termin osiągnięcia przez niego pełnej gotowości operacyjnej był w ostatnich latach i tak często przesuwany. Należy również wskazywać, że zmiany tempa implementacji EPAA wymagają mocnych podstaw. USA i NATO powinny unikać pochopnych decyzji i brać pod uwagę, że porozumienie z grupą P5+1 nie wyeliminuje całkowicie możliwości budowy broni jądrowej przez Iran, a jednocześnie może on rozbudowywać w przyszłości arsenał rakietowy.